

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe: Poczł. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt  
Nekrologi 30  
Nadesłane po tekście 30  
Zwyczajne 10  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Wspólny front Łotwy i Polski

### Jakie sprawy poruszy min. Mejerowicz w Warszawie Zagadnienie bezpieczeństwa. — W przededniu konferencji państw nadbałtyckich.

RZYM, 26 lipca (Pat). W dniu wczorajszym przebywający tu min. spraw zagranicznych — Łotwy, Mejerowicz, udzielił wywiadu przedstawicielowi PAT'a. Zapytany o cel swej podróży do Warszawy, minister oświadczył:

„Będę w Warszawie 30 lipca; przedtem wstępuję do Pragi. W czasie mego pobytu w Warszawie mam zamiar poruszyć wszystkie niezłatwione dotychczas sprawy między Łotwą a Polską. Mam

nadzieję, że załatwimy je pomyślnie. Ożywiony jestem, jak zwykle, najlepszymi intencjami w stosunku do Polski. Poza tem pragnę poruszyć w Warszawie kwestję przyszłej konferencji 4-ch ministrów spraw zagranicznych, która ma się odbyć z końcem sierpnia w Tallinie przed najbliższym zgrupowaniem ligi narodów. Chcę omówić zadania i program tej konferencji ministrów Polski, Finlandji, Estonji i Łotwy, która moim zdaniem winna ustalić wspól-

ną politykę Polski i państw bałtyckich w sprawie bezpieczeństwa na zgrupowaniu ligi narodów”.

„A więc zagadnienia bezpieczeństwa będą przez pana ministra poruszone w Warszawie?”

„Tak jest — odpowiedział min. Mejerowicz — uważam, że musimy o nich mówić i że trzeba w związku z przyszłą naszą konferencją w Tallinie poruszyć je już w Warszawie”.

„Pan minister oświadczył korespondentowi Reutersa, iż pragnie wystąpić z planem porozumienia Litwy i Polski. Co w tej pogłosce jest prawdy?”

„Bardzo mi leży na sercu — odparł minister Mejerowicz — doprowadzenie do takich stosunków między Polską i Litwą, aby między temi państwami nie było wiecznego muru chińskiego. Ta sytuacja szkodzi i nam politycznie”.

## Powstanie Abd-el-Krima ma się ku końcowi

Francja i Hiszpanja wspólnymi siłami wywalczą sobie zwycięstwo.

POWSTANCY MAJĄ DOŚĆ WOJNY.

TANGER, 26 lipca. (PAT). — Agenci Abd-el-Krima oświadczyli, że szczepki, zamieszkałe na terytorjum Rify, znużone ciągłymi wysiłkami, odmówią dalszego prowadzenia walk, o ile sytuacja nie poprawi się.

FEZ, 26 lipca. (PAT). Na całym froncie panuje spokój.

SYTUACJA WOJSKOWA POPRAWIŁA SIĘ.

PARYŻ, 26 lipca. (PAT). „Le Temps” podkreślając doniosłość układu francusko-

hiszpańskiego stwierdza, że decyzja ta zbiega się z wybitną poprawą sytuacji wojkowej i stanowi zwrot uspakajający. Można mieć nadzieję, że najbliższe tygodnie zadecydują o zakończeniu walk.

FRANCJA PODPISAŁA UKŁAD Z  
HISZPANJĄ.  
KONTRAHENCI NIE ZAWRĄ OD-  
DZIELNEGO POKOJU.

MADRYT, 26 lipca. (Pat). Delegacja francuska i hiszpańska podpisały układ, dotyczący granic obu stref wpływów francuskich i hiszpańskich w Marokku oraz

współpracy władz francuskich.

Z noty, ogłoszonej po zakończeniu konferencji, wynika, iż oba kraje zobowiązują się do niezawierania oddzielnego pokoju z Abd-el-Kerimem oraz udzielają sobie wzajemnego prawa ścigania nieprzyjaciela na swem terytorjum i prawo przelotu nad niemi.

Co do rozgraniczenia strefy francuskiej i hiszpańskiej ustanowiono modus vivendi, opierające się na traktacie z roku 1912, zadawalającego wszystkie interesy państw.

WOJNA SKONCZY SIĘ ZA DWA  
MIESIĄCE.  
MÓWI O TEM PRIMO DE RIVERA.

MADRYT, 26 lipca (Pat). Primo de Rivera wyjechał do Tetuanu. Przed wyjazdem oświadczył on, że udaje się do Marokka, aby być obecnym przy wprowadzeniu w życie umów, zrealizowanych na konferencji francusko-hiszpańskiej.

Wobec tego, że obecne operacje wojskowe nie będą rozproszone, lecz skoordynowane, należy liczyć się z rozstrzygnięciem sprawy marokkańskiej w ciągu dwóch miesięcy.

### Polski węgiel zdobywa nowe rynki zbytu

WŁOCHY STAJĄ PRZED NIM  
OTWOREM.

RZYM, 26 lipca (Pat). Pisma ogłaszają: Umowa, zawarta między kolejami włoskimi a grupą węglową polską o dostawę 30.000 ton węgla w miesiącu sierpniu tytułem próby, jest ważnym krokiem w rozwoju stosunków handlowych włosko-polskich. Stosunki te stały się jeszcze przyjaźniejsze przez zawarcie konwencji ubezpieczeniowej.

### Polskie orły zawifały do Pragi

W POWROTNEJ DRODZE DO  
OJCZYZNY.

PRAGA, 26 lipca. (Pat). Eskadra lotnicza, złożona z 7-miu samolotów z gen. Zagórskim na czele, przeleciała mimo fatalnej pogody, do Pragi. Polscy lotnicy doznali bardzo serdecznego przyjęcia ze strony czeskosłowackich władz lotniczych oraz wielu członków korpusu dyplomatycznego. Pobyt tej grupy lotniczej w Pradze potrwa do czwartku popołudnia. Reszta eskadry, zatrzymana wskutek złej pogody w Udine, czeka na polepszenie się warunków atmosferycznych i połączy się z pierwszą grupą w Krakowie. Przyłot polskich lotników do Warszawy nastąpi prawdopodobnie 30 lipca.

### Gorące przyjęcie min. Skrzyńskiego w Chicago

WIELKI BANKIET W RADZIE MIEJSKIEJ.  
„POLSKA UŻYJE SWEJ WOLNOŚCI DLA DOBRA POWSZECHNEGO NARODÓW”.

CHICAGO, 26 lipca (Pat). — Wczoraj o godzinie 15-tej przybył tu minister spraw zagranicznych Skrzyński, powitany przez przedstawicieli miasta i organizacje polskie. Z dworca cały orszak, eskortowany przez pluton morski, udał się do ratusza, gdzie przyjął ministra burmistrz miasta, po czym odbyło się w sali rady miejskiej uroczyste posiedzenie.

Burmistrz miasta wygłosił przemówienie, zaznaczając, że jest to wielce radośnym dla miasta Chicago, iż po raz pierwszy przyjmuje ministra Skrzyńskiego. „Jesteśmy tembardziej szczęśliwi — mówił burmistrz miasta — że dostojnik ten jest wybitnym ministrem spraw zagranicznych Polski, kraju, z którym Chicago jest związane szczególnie serdecznymi węzłami.

CHICAGO, 26 lipca. (PAT). Wczoraj wieczorem burmistrz Chicago wydał na cześć ministra Skrzyńskiego obiad. — W obiedzie tym wzięło udział szereg wybitnych osobistości. W czasie obiadu wygłoszono liczne przemówienia.

Minister Skrzyński, dziękował na wstę-

pie burmistrzowi miasta Chicago za serdeczne przyjęcie. Podkreśliwszy następnie udział Ameryki w oswoobodzeniu Polski, minister oświadczył: „Polska da dowód swej zdolności użycia odzyskanej wolności dla dobra powszechnego. Nie potrzebuje ona cudzej pomocy dla spełnienia tej misji, domaga się jednak od innych narodów, aby dały jej sposobność do zrobienia tego użytku ze swej wolności, oraz czasu dla doświadczenia, tego, co może zdziałać geniusz polski w ramach niewzruszonych granic. Niedawno Ameryka i Polska spełniały tę samą pracę, polegającą na budowaniu nowego państwa — dziś mają wspólne koncepcje polityczne”.

Następnie min. poruszył kwestję orędzia Monroego, tej wielkiej karty politycznej Ameryki, wykazując wpływ doktryny Monroego na los ludzkości przez pozytywną stronę jego myśli. Ku tym wspomnieniom, ku tym ideom, zwraca się myśl przedstawiciela wolnej Polski w chwili, w prawdziwej praktycznej wolności demokracji staje on na ziemi będącej kolebką krótkoczej.

### Praca nad pacyfikacją Europy

WYNIK ROKOWAŃ NIEPE-  
WNY. — OBAWY ANGIELSKIE.

LONDYN, 26 lipca. (AW). — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, iż rząd angielski żywi poważne obawy co do wyniku rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego, między Francją, Belgią i Niemcami istnieją wielkie różnice zdań.

Baldwin — według tego doniesienia — postanowił zająć stanowcze stanowisko w stosunku do którejkolwiek ze stron. Przewidywany system arbitrażowy powinien dawać gwarancję pokoju i uniemożliwiać wojnę, w przeciwnym razie nie uzyska on zgody Anglii.

### Francuzi ewakuują Nadrenję

FRANCUZI EWAKUUJĄ NADRENJĘ.

MOGUNCJA, 26 lipca. (Pat). Druga faza ewakuacji zagłębia Rury rozpoczęła się wycofaniem garnizonu departamentu Sekwany.

BERLIN, 26 lipca. (A. W.). Donoszą z Düsseldorfu, że załoga francuska opuścić ma okręg düsseldorfski między 12 a 16 p. mies. W okręgu Saary przeprowadzili francuzi znaczne przegrupowania.

## Z okna wagonu

Jedzenie nie należy do najsympatyczniejszych zajęć ludzkich, ani też do estetyczniejszych. Rozmaicie zresztą ludzie jedzą. Inaczej w domu, inaczej wśród obcych, inaczej jako goście, inaczej jako domownicy.

W domu ludzie przeważnie się odżywają. Odżywianie, zaspokajanie głodu przedstawia się bardzo nieestetycznie. — O dzieciach jeśli napychają sobie usta i polykają łakomo strawę mówi się, że „żra”. To samo można powiedzieć o większości zjadaczy chleba codziennego.

I zauważmy: człowiek głodny, jedzący łapczywie i dużo, nie lubi gdy go obserwują. Wzorem zwierząt idąc, kryje się chętnie przed wzrokiem ciekawych.

Inaczej znów jedzą ludzie, gdy się znajdują w obcym środowisku, zagranicą, w hotelu. Tu, przy stole, każdy podświadomie stara się wydać lepszym niż jest. Unika i wystrzega się łapczywości, łakomstwa, szybkich gestów. Stara się jeść powoli, nabierać małymi kąskami, nie młaskać, nie okazywać zbytniego zadowolenia z ukazania się tej lub innej potrawy na stole.

Po sposobie jedzenia, wprawiwszy ku temu oko, można prawie nieomyślnie zaobserwować, kto jak zwykły jadać codzień, a jak je od święta. Niektórzy np. niezbyt siebie pewni czekają prezenterem aż sasiad lub ris-avis zacznie jeść i wtedy chytrze go podpatrując, naśladować sposób jedzenia.

Instykt naśladowania odrywa przy jedzeniu dużą rolę. U ludzi. U zwierząt wcale.

Przyglądając się np. jedzącej małpie ma się wrażenie, że człowiek naśladował ją tylko nieudolnie, nie mogąc się zdobyć na zręczność i elegancję, którą rozwija małpa przy konsumowaniu darów bożych.

Sąd w Dayton, który potępi publicznie małpę musi się składać z szweców, którzy nigdy nie byli w ogrodzie zoologicznym. — Albo też są to ludzie, którzy jak niedoszły prezydent, Briand, obdarzeni są istic małpią zręcznością w dokonywaniu skoków myślowych.

Tak, czy inaczej jeść trzeba i nawet sędziowie z małpiego grodu nie potrafią dokonać tej sztuki, by żyć powietrzem.

Skłonność do teatralności w stroju, pościąg do szychu i kolorów rozwinięte są niejednokrotnie wśród narodów.

Lubują się w kolorach jaskrawych francuzi. W dziwacznych strojach też czasem.

Oryginalnie prezentują się np. urzędnicy i funkcjonariusze kolejowi na linii północnej. Zawiodowca stacji przybrany w

### Nawet zwolennicy faszystów potępiają ich gwałty

RZYM, 25 lipca. (Pat). Dziennik filofaszystowskiej grupy katolików, popierającej rząd i mającej swych przedstawicieli w rządzie, „Corriere d'Italia”, potępia ostro wystąpienie faszystów w Parmie, którzy zniszczyli mieszkania prywatne i kancelarie kilku adwokatów oraz drukarnie dziennika „Piccolo”.

Dziennik zaznacza, iż może zrozumieć podniecony nastrój mas faszystowskich, burzących się z powodu ataków opozycji, od stronnictwa jednak domaga się żelaznej dyscypliny, która by ukarowała wzmiątkowane powyżej postępowanie.

Jest to, zdaniem „Corriere d'Italia” niezbędne w interesie narodu i w interesie samego faszystów. Wielkie stronnictwo winno umieć odnowić środki swej walki, potępiając przemoc, jako metodę. Wystąpienie „Corriere d'Italia”, walczącego z odłamem katolików - popolarów, którzy uprawiają politykę antyrządową, jest znamienne, gdyż dziennik ten jest organem katolickiego narodowego stronnictwa, popierającego dotychczas rząd bezwzględnie.

### Monarchizm panuje w Jugosławii

BIAŁOGÓRÓD, 25 lipca (Pat). W czasie dyskusji nad oświadczeniem rządowym były minister Trumbic, reprezentujący partję związku kroackiego, składającą się z pięciu deputowanych, wypowiedział się za ustrojem monarchicznym państwa, z dynastją Karadzordżewiczów na czele. Oświadczenie to wywołało bardzo korzystne wrażenie. Obecnie parlament składa się wyłącznie z deputowanych monarchistów.

czapkę z galonem srebrnym i tużurek z haftowanym srebrem kolnierzem przypominającym gwałtownie portjera hotelowego. — Konduktora zaś bardzo łatwo pomieszać z liberiowym lokajem.

Towarzystwo kolei północnej należy do rodziny Rotszyldów paryskich.

Stąd więc może ta inklinacja do wystrajania kolejarzy w liberję.

Nawet lokomotywy na tej linii bankierskiej wymalowane są w trzy kolory czarny, zielony ze srebrnym galonem.

Tylko katastrofy kolejowe nie różnią się zewnętrznie niczem od swych siostrzynek w innych liniach.

Kolejarze francuscy są wyjątkowo niefrancuscy: gburawaci, opryskliwi i niezdołni do udzielenia najdrobniejszej informacji.

Wszyscy oni wywodzą się od klasycznego zawiadowcy, stworzonego przez Courtelina, który na każde zapytanie odpowiada jednym i tym samym frazesem: „Est-ce que je voyage, moi?”

Tres.

## Syn siekiera morduje ojca

PO ODRABANIU TRUPOWI RAK I NÓG PALI ZWŁOKI NA STOSIE WSTRZASAJĄCY DRAMAT RODZINNY POD NOWYM SĄCZEM.

We wsi Zarzeczce, oddalonej o 8 klm. od miasteczka Łacka pod Nowym Sączem, żył 70-letni gospodarz Jakób Chwast, który, jak to bywa w zwyczaju, czując się bliskim śmierci, rozdzielił swój majątek między 2-ech synów, zastrzegając sobie na rozdzielonym 20-morgowym gospodarstwie dożywocie.

Z podziału tego nie był jednak zadowolony syn jego Jan Chwast, wskutek czego często przychodziło między ojcem a synem do kłótni.

Przed paru dniami przybył o godzinie 7-ej wieczorem do zagrody Jan Chwast i wywołał ponownie kłótnię, w czasie której obrażony ojciec uderzył syna, a gdy sasiad przy tem obecny rozdzielił bijących się, Jakób Chwast, bojąc się syna rzucił się do ucieczki. Syn jego jednak Jan Chwast puścił się za nim w poгон i dopędzwszy go na podwórzu, uderzył go kilkakrotnie obuchem siekiery w głowę, tak, że tenże upadł na ziemię. Wtedy rozjuszony syn, chwyciwszy oburącz siekiere, zaczął jej ostrzem rąbać nieszczęśliwego ojca.

Zwyródniła syna odrąbał ojcu najpierw ręce, nogi na końcu zaś dopiero głowę. Po dokonaniu tej tak ohydnej zbrodni nagromadził na podwórzu większą ilość drzewa i ułożywszy z niego stos, spalił na nim szczątki zwłok zamordowanego.

## Aresztowanie Kupca podpalacza

PODŁOŻYŁ OGIEŃ POD SWÓJ SKLEP, BY UZYSKAĆ PREMJE ASEKURACYJNĄ. — NAJNOWSZA SENSACJA LWOWA.

We Lwowie przed kilku dniami ofiarą pożaru padł sklep z farbami, olejami Michała Scheinera przy ul. Gródeckiej 1. 51. Groźny ten pożar wyrządził bardzo wiele strat. W czasie akcji ratunkowej uderzyło dziwne zachowanie się właściciela Scheinera, to też policja, prowadząc dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru, powzięła podejrzenie, że ogień został podłożony przez samego Scheinera. Poszkodowaną w tym wypadku jest „Przezorność”, tow asekuracyjne, w którym sklep Scheinera był ubezpieczony na 5.000 dolarów.

Scheinera aresztowano pod zarzutem podpalenia własnego sklepu, celem uzyskania zapłaty asekuracyjnej, jakkolwiek w sklepie nie było towarów na taką kwotę, na jaką zaasekurował on sklep.

Scheinera do podpalenia przygotowywał się z całą premedytacją. Po otworzeniu sklepu w krytycznym dniu, pomocnika handlowego Samborskiego posłał zaraz do domu po jego matkę, a gdy ta zjawiła się, oznajmił jej, że w tej chwili zwalnia syna z

## Kobieta, która uwierzyła w szczęśliwą gwiazdę Wilhelma II.

CO MÓWI ŻONA EX-CESARZA O SWOIM MAŁŻONKU. „CESARZ NIE JEST TCHÓRZEM” — ŻYCIE W DOORN. — DLACZEGO W NIEMCZECH NIE WIEDZIANO O KALECTWIE WILHELMA

Korespondent europejski „International News Service”, Weyer odwiedził przed dwoma dniami w Wildbad, w Szwarzwaldzie „cesarzową” Herminę, żonę Wilhelma II-go.

— Wszystkie opowiadania, że cesarz i ja znajdujemy się na „wojennej stopie” i że istnieje prawdopodobieństwo rozwodu, są nonsensem — oświadczyła „cesarzowa” Hermina. — Jesteśmy niezwykle szczęśliwi ze sobą i nigdy bodaj na sekundę nie zabłyśnie myśl o jakimś rozwodzie. Rozumiemy się doskonale i jeśli nie jesteśmy razem, to w każdym razie znajdujemy się w stałej korespondencji.

Pod koniec lipca wracam z powrotem do Doorn. Chcę i muszę jaknajszybciej powrócić do Doorn, gdyż wiem, że moje miejsce tam, gdzie znajduje się mój mał-

żonek, jednakże ostatni atak reumatyczny, który dostałam po operacji uczynił niezbędną obecną moją kurację. Wilgotny klimat holenderski sprawia, że znów będę miała bóle reumatyczne. Czemuż ludzie nie chcą wierzyć, że to tylko reumatyzm jest powodem, że tak często bywam w ojczyźnie. Dlaczego ludzie rzucają na mnie oszczerstwa? Wiedziałam dobrze, co czynię, wychodząc za mąż za cesarza Wilhelma II. Byłam pełnoletnią kobietą. Wiedziałam, że będę szczęśliwą z cesarzem, ale wiedziałam również, jaką ofiarę muszę złożyć na ołtarzu tego małżeństwa.

Następnie rozmowa przeszła na temat życia b. cesarza w Doorn.

B. cesarz wstaje wcześnie i większą część przedpołudnia spędza w ogrodzie, gdzie pracuje, sadząc drzewka, kopiąc aleje etc. Ta fizyczna robota niezwykle konserwuje siły fizyczne, b. cesarza. Jest dziś zdrowszy, niż przed laty. Nie przesadzę, gdy powiem, że b. cesarz wygląda na 50 lat.

Po zakończeniu pracy w ogrodzie idzie b. cesarz do swego gabinetu celem przereczenia poczty. Otwiera on osobiście wszystkie listy. To sprawia mu dużą trudność, gdyż lewa jego ręka i lewe ramię są pozabawione władzy.

Nieprzyjaciele cesarza twierdzą, że to było tchórzostwem ze strony cesarza, iż pojechał on do Holandii. Bóg świadkiem, że tchórzostwo jest rzeczą, która jest zupełnie obcą jego naturze. Jeśli świat wiedział, jaką walkę wewnętrzną stoczył on ze sobą zanim zgodził się wbrew własnemu przekonaniu i tylko na żądanie jego doradców przejść holenderską granicę, pojęłoby, iż najniešťszniej osądzą się b. cesarza.

W Niemczech nigdy nie zdawano sobie sprawy, iż lewe ramię cesarza jest tak bezwładne, że żadnych ruchów lewą ręką nie może on czynić. Cesarz z nadludzkim wysiłkiem starał się zawsze tak np. jeździć konno, maszerować i chodzić, aby nikt nie zauważył jego kalectwa. Ale każdy, kto jeździ konno, wie doskonale, co to jest jechać konno — trzymając lejce w marowej ręce, aby np. móc prawą oddawać ukłon ludności etc. Najlejsze nerwowe poruszenie konia a cesarz mógłby spaść, narażając się na złamanie drugiej ręki i na kompromitację w oczach publiczności.

A mimo to zawsze jeździł b. cesarz w ten sposób, aby udawać, iż ma zdrową lewą rękę. Udawało mu się to w zupełności.

### Ten ma szczęście

Cała Ameryka składa się na niego

NOWY JORK, 25 lipca (Pat). Na rzecz skazanego na 100 dolarów grzywny Scopes'a urządzono w całej Ameryce składki, których celem jest umożliwienie Scopes'owi dalszego prowadzenia swych studiów biologicznych. Zebrano już 10 tysięcy dolarów.

### Pasiecz i Radicz w Karlsbadzie

GRAC, 25 lipca (Pat). „Tagess Post” donosi, że prezydent ministrów, Pasiecz, przybył przed południem do Karlsbadu, gdzie pozostanie 4 tygodnie, a stamtąd uda się na dalszą kurację do Francji.

W kołach politycznych słychać, że Stefan Radicz zdecydował się złożyć Pasieczowi wizytę w Karlsbadzie, celem omówienia z nim kwestji swego mandatu nieweryfikowanego dotychczas przez zgromadzenie narodowe.

### Statki francuskie zatopiły łódź z kontrabandą

PARYŻ, 25 lipca (Pat). „Le Journal” donosi z Madrytu, że patrolowe statki francuskie zatopiły, po zwyczajowym ostrzeżeniu, około przylądka de Agua łódź motorową, pochodzącą z Gibraltaru, która wiozła kontrabandę i nie chciała się zatrzymać na wezwanie.

### Kary śmierci w Bułgarii na spiskowców komunistycznych

SOFJA, 25 lipca (Pat). Procesy przeciwko spiskowcom komunistycznym zostały ukończone.

W Szliwem skazano na śmierć 10 osób, w Choskowie — 4 osoby, w Borkowicy — 3 osoby. W Sunen rozpoczęcie się proces przeciwko 400 osobom.

## Bestialskie zamordowanie 11-letniego chłopca

ZWYRODNIALI ZBRODNIARZE UJECI ZOSTALI PRZEZ POLICJE.

Tomasz Urbański, zamieszkały we wsi Jadów doniósł onegdaj do posterunku policji w Radziminie, że syn jego 11-letni Franciszek, wyszedłszy z domu dnia 20-go b. m., więcej nie powrócił. W poszukiwaniu zaginionego władze znalazły w zbożu w pobliżu wsi trupa chłopca, znajdującą się już w stanie rozkładu. Szczegółowe badania lekarskie ustaliły, że przed zabiciem ofiary dokonano na niej ohydnej zbrodni gwałtu przeciw naturze, poczem

zbrodniarze, bojąc się zdrady, zamordowali chłopca, a trupa porzucili w zbożu.

Energiczne dochodzenie, prowadzone przez policję radzyminską doprowadziło wczoraj do wykrycia sprawców w osobach Jana Kowalskiego i Aleksandra Świerczaka, mieszkańców Radzimina. Mordercy, nie usiłując nawet tłumaczyć się ze stawianych im zarzutów zbrodni — do winy się przyznali, wobec czego zostali odesłani do więzienia.

## Mąka staniała OCZEKIWANA JEST DALSZA ZNIŻKA.

(p) W związku z decyzją komitetu ekonomicznego, mającą na celu obniżenie cen mąki, niżka cen mąki dokonywane są stopniowo w całym kraju: młyny poznańskie obniżyły ceny mąki żytniej o 50 groszy, a w Małopolsce niżka wynosi 15 pr. W miarę obniżania się cen zboża, będą w dalszym ciągu redukowane ceny mąki i pieczywa.

## Cały rok uczyli dzieci TERAZ ODPOCZYWAJĄ NAD BAŁTYKIEM.

(p) Staraniem stowarzyszenia narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych urzędowo w Oksywji i Oblużu nad Bałtykiem letniska dla nauczycieli.

Od dnia 1 sierpnia będzie wolnych 20 miejsc dla nauczycieli i 20 miejsc dla nauczycielek.

Mieszkanie kosztuje 50 gr. od osoby, koszt utrzymania w miejscowych restauracjach od 4 — 5 zł. dziennie.

## Ufi jak gorąco

KAŻDY SIĘ POCI I OCHŁADZA SIĘ SZKODLIWYMI NAPOJAMI.

(p) Obecnie panujące upały wywołały duży popyt na wszelkiego rodzaju płyny chłodzące.

Zwłaszcza na krańcach miasta i przedmieściach roi się od ulicznych trażaników, sprzedających rozmaite limonady, kwasy, chłodniki, przeważnie własnego wyrobu, preparowane z najtańszych materiałów, a przeważnie z dodatkiem sacharyny.

Należałoby, aby odpowiednie władze zwróciły uwagę na jakość tych produktów, które w większości bywają bardzo szkodliwe dla zdrowia i mogą stać się przyczyną licznych zachorowań.

## Ferie w związkach zawodowych

(b) W związku zawodowym „Praca” rozpoczęły się ferie. Następne kolejne zebranie delegatów fabrycznych odbędzie się dnia 14 sierpnia.

## Jakie podatki płacimy DO KOŃCA MIESIĄCA.

(b) Dnia 14 lipca minął termin płatności 1-iej raty podatku majątkowego i obecnie kara za zwłokę wynosi miesięcznie 4 proc., a o ile termin płatności na prośbę płatnika odroczone — 1 proc.

Również 4 proc. wynosi kara za zwłokę spłaty podatku dochod., który winien być zapłacony też dnia 14 lipca według starych obliczeń.

W dniu 1 sierpnia upływa termin składania zeznań w sprawie podatku obrotowego za I-sze półrocze 1925 r., do czego obowiązane są przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwu kategorii i przemysłowe pięciu kategorii.

## Żołd rezerwistów

POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA.

(b) Szeregowi, powołani na ćwiczenia, otrzymują dzienny żołd posiadanego stopnia w wysokości jednej dziesiątej części żołdu na dekadę szeregowych, oraz umundurowanie, wyżywienie i zakwaterowanie na równi z szeregowymi, pełniącymi obowiązki służbowe.

Prócz tego przysługuje im dodatek za ćwiczenia poza garnizonem, do którego zostali powołani; ten sam dodatek przysługuje również powołanym na ćwiczenia oficerom rezerwy.

## Ile kosztują owoce

(p) Na niektóre owoce, sezon już mija, wobec czego ceny są wygórowane, mimo iż dowóz jest znaczny.

W dniu wczorajszym sprzedawano kilo czereśni po 1 zł., porzeczki po 1,10, maliny po 2, poziomki po 2,80, a truskawki po 3,80 gr.

## Taksówki wchodzą w modę BĘDZIEMY JEZDZIĆ JEDNOOSOBOWYMI „LANDOLETKAMI”.

(p) Podobno pewien przedsiębiorca złożył w magistracie podanie w sprawie uruchomienia jednoosobowych t. zw. „landoletek”.

Obecnie badana jest kalkulacja ceny za przejazd tymi samochodami.

O ile ustalona taryfa będzie mogła być znacznie niższa od dotychczas obowiązującej, samochody tego typu cieszyć się będą wielkim powodzeniem.

# Pożar w kinoteatrze „Casino”

Ogień powstał podczas ostatniego przedstawienia w kabine projekcyjnej

PUBLICZNOŚĆ NIE WIEDZIAŁA O WYPADKU, DZIĘKI CZEMU UNIKNIĘTO PANIKI.

(b) Wczoraj wieczorem, o godz. 10 m. 15, podczas wyświetlania ostatniego seansu w kinoteatrze „Casino” wybuchł pożar. Ogień powstał w kabine projekcyjnej i natrafiwszy na nadzwyczaj podatny materiał w postaci filmu, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Na widowni zapalono natychmiast wszystkie światła. Jeden z członków dyrekcji kina, wszedł na estradę i zakomunikował publiczności, że w aparacie nastąpił poważny defekt, wobec czego przedstawienie nie może być dalej prowadzone. Publiczność w ten sposób nie dowiedziała się o wypadku i spokojnie opuściła salę. W ten sposób uni-

knęto groźnej paniki, która mogłaby ogarnąć widzów. W tej samej chwili zajęchali przed kino zaalarmowane telefonicznie 4 oddziały straży. Ogień jednak był już prawie ugaszony z ręcznego „Minimaxu”. Pożar nie wyostał się poza kabinę. Spłonął jedynie cały film.

Na sali obecny był podczas wypadku p. komendant policji na m. Łódź, inspektor Roszkowski, który ujął w swe ręce kierownictwo akcją ratunkową, wydając odpowiednie dyspozycje policji, która zdołała utrzymać wzorowy porządek, nie dopuszczając do żadnego zamieszania.

## Robotnicy Kanalizacyjni są niezadowoleni.

ORGANIZUJĄ SIĘ, BY WYSTĄPIĆ Z ŻĄDANIEM PODWYŻKI I POPRAWY WARUNKÓW PRACY.

(b) Robotnicy, zatrudnieni przy budowie kanalizacji, zwrócili się do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej z prośbą o utworzenie dla nich specjalnej sekcji.

Obecnie, gdy prace przy organizacji tej sekcji dobiegają końca, robotnicy ci zażądali od zarządu związku wszczęcia kroków w kierunku podwyższenia zarobków dziennych do zł. 5.20. Jest to norma,

którą otrzymują inni robotnicy sezonowi. Chodzi również o unormowanie warunków pracy, gdyż obecnie kierownictwo robót kanalizacyjnych nie przestrzega 8-godzinnego dnia pracy.

Zarząd postanowił po ukończeniu prac organizacyjnych zwołać więc wszystkich robotników, zatrudnionych przy kanalizacji i powziąć uchwałę, z którymi zarząd zwróci się do miarodajnych czynników.

## Kto może pojechać na urlop zdrowotny

KASA CHORYCH WYSYLA TYLKO SWYCH CZŁONKÓW NIE ZAŚ ICH RODZINY.

Wobec niejasności wynikających przy interpretowaniu kwestii urlopów zdrowotnych, udzielanych ubezpieczonym przez kasę chorych, zarząd kasy chorych wyjaśnił, że:

do urlopów zdrowotnych upoważnieni są wyłącznie członkowie kasy, a nie ich rodziny i mogą oni korzystać jedynie z wolnych miejsc w „Domu Zdrowia” w Zakopanem, oraz w Wodzisławiu, gdzie przyjmuje się chorych na gruźlicę.

Urlopy zdrowotne udzielane są członkom kasy chorych dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków, jakimi rozporządza na miejscu lecznictwo kasy cho-

rych. Chorzy, którzy mają być zakwalifikowani na zdrowotne urlopy, poddani są badaniu komisji lekarskiej.

Otrzymujący urlop ma zabezpieczone wszystkie zabiegi lekarskie i otrzymuje zasiłek 60 procent, z wyjątkiem leczących się w sanatoriach, gdzie otrzymują jedynie zwrot kosztów podróży.

Zasiłki dla członków rodzin ubezpieczonych, udających się do miejscowości kuracyjnych, nie zostały podwyższone przez zmianę tabelki ubezpieczeń i wynoszą nadal złotych 2.24 dziennie. (bip)

## O płace w przemyśle budowlanym

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY.

(p) W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami związku budowlanego Z. Z. P., a właścicielami przedsiębiorstw w sprawie ustalenia płac.

## Strejk w fabryce Fiszera

CZY DOJDZIE DO POROZUMIENIA.

(p) W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami związku chrześcijańskiego a przedstawicielami fabryki Fiszera w sprawie strejku we wspomnianej fabryce.

Z ramienia chrześcijańskiego związku zawodowego na konferencję przybędą p. Błaszczyński i Schweikaizer.

## Redukcja pensji robotniczych ZATARG W FABRYCE DZIAŁOWSKIEGO.

(p) W fabryce Działowskiego przy ulicy Kaliskiej 16 zaproponowano robotnikom obniżenie płac o 15 proc.; fabryka tłumaczyła się, że nie przyjmuje obecnie większych zamówień, wobec czego nie może wypłacać dotychczasowych poborów.

Zawiadomiony o powyższym związek klasowy, wydelegował swego przedstawiciela. Jednak do porozumienia nie doszło; zarząd fabryki oświadczył, że skoro robotnicy nie zgoda się na obniżenie 15 proc. fabryka zostanie zamknięta.

## Ustawa swoje, przemysłowcy swoje

Wobec niedojścia do porozumienia między zarządem fabryki „Hirsberg i Birnbaum” a robotnikami w sprawie zapłaty za urlopy, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy XVII obwodu konferencja przy udziale przedstawiciela klasowego związku zawodowego. Podczas dyskusji przedstawiciel firmy oświadczył, że jest on gotowy iść po linii interpretacji ministerstwa pracy ustawy o urlopach, lecz jest skrupowana okólnikiem związku przemysłowców, który grozi represjami w razie niestosowania się do jego instrukcji.

Inspektor pracy wyjaśnił, że okólnik związku przemysłowców błędnie interpretuje ustawę i że obowiązująca jest jedynie interpretacja ministerstwa pracy. Jednak firma nie zgodziła się na to stanowisko, wobec czego sprawę skierowano na drogę sądową. (bip)

## Magistrat zwleka

ODPOWIEDZ NA MEMORJAŁ NIE NADSZŁA.

(b) Pracownicy miejscy za pośrednictwem swych związków przesłali magistratowi memorjał, w którym w związku z przeprowadzoną klasyfikacją pracowników miejskich, uskarżali się na liczne krzywdy, które ich spotkały.

Obecnie termin odpowiedzi minął, a magistrat wbrew obietnicy nie odpowiada.

Ponieważ sprawa ta jest bardzo ważna, pracownicy postanowili energicznie domagać się odpowiedzi.

## Stosunki jugosłowiańsko-polskie

Prof. Jankovitch w Łodzi

Bawi obecnie w Łodzi p. prof. N. St. Jankovitch, z Belgradu, znany działacz na polu ekonomicznego i politycznego zbliżenia Jugosławji z Polską.

Profesor Jankovitch, który niejednokrotnie już bawił w Polsce, doskonale orientuje się w naszych stosunkach, włączając przytem wprawnie językiem polskim. Podczas obecnego pobytu swego w Łodzi zamierza on zapoznać się z możliwościami nawiązania stosunków ekonomicznych między swym krajem a przemysłem łódzkim.

## Na zieloną frawkę

MOŻEMY JECHAĆ WYGODNYM POCIĄGIEM.

(p) Na skutek ciągłych zażaleń, wpływających do dyrekcji kolei w każdą niedzielę, począwszy od dnia wczorajszego uruchomiony został w stronę Kuluszek dodatkowy pociąg osobowy, wychodzący o godzinie 8.20.

W dniu wczorajszym pociąg cieszył się wielkim powodzeniem, gdyż przewiózi około 1,000 pasażerów.

## Przed zjazdem legionistów

(p) W dniu onegdajszym odbyło się informacyjne przedjazdowe zebranie związku byłych legionistów pod przewodnictwem prezesa Błońskiego. Naznaczono dzień wyjazdu z Łodzi na 9 sierpnia r. b. o godzinie 5 rano z dworca Kaliskiego.

Każdy uczestnik zjazdu winien posiadać nową legitymację związku, za której okazaniem otrzyma kartę uczestnictwa w zjeździe.

Członkowie nie mogący brać udziału w zjeździe z powodu trudności finansowych winni zarejestrować się do dnia 30 lipca, w lokalu związku strzeleckiego przy ulicy Sienkiewicza 3-5.

## Emigracja do Palestyny

ROBOTNICZY I KOBIETY NIE MOGĄ WYJECHAĆ.

(b) Wszystkie certyfikaty dla robotników niewykwalifikowanych i kwalifikowanych jak i kobiet na wyjazd do Palestyny zostały wyczerpane. Wobec tego nawet ci, którzy otrzymali wezwanie do stawienia się do 31 b. m. do kontroli, nie powinni wyjeżdżać do Warszawy, aż do otrzymania przez wydział nowych 790 certyfikatów. Dotyczy to emigrantów do Palestyny, należących do kategorii A 12.

## Na rozkosze małżeńskie

POBOROWI MUSZĄ ZACZEKAĆ, AŻ DOSTANA POZWOLENIE Z P. K. U.

(b) Poborowi, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, lub korzystający z odroczeń 6 lub 12 - miesięcznych z powodu orzeczeń komisji lekarskiej, muszą składać podania o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego do P. K. U., które tylko w wyjątkowych wypadkach udziela tych zezwoleń.

## Kradzież w kasie chorych

(p) Leokadja Weber, zamieszkała w domu przy ulicy Główniej 7, przybyła do urzędu śledczego i złożyła zawiadomienie, że gdy była w kasie chorych przy ul. Karola, rozebrała się w korytarzu z palta z kolnierzem. Skorzystała z tego posługaczka kasy chorych i skradła chorej palto.

Posługaczka nazywa się Eugenja Reich i mieszka w domu przy ulicy Wólczarskiej 162.

## Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dzisiaj i jutro kapitalna, dowcipna i pomysłowa komedia młodej poetki Marij Pawlikowskiej „Szofer Archibald” z pp. Morską, Jerzmanowską, Rozwadowiczową, Święcicką, Fabisiakiem i Krotkem w rolach głównych.

TEATR LETNI w parku Staszica. Dzisiaj i jutro znakomity cieszący się ogromnym powodzeniem wodewil L. Krenna „Oj, te kobieciątka”. Popisy taneczne, śpiewne oraz loteria kwiatowa zbierają liczne oklaski. W rolach głównych pp. Jakubińska, Łapińska, Debicz, Szubert, Tatarkiewicz, Wronski i Znicz.

LETNI TEATR POPULARNY w ogródku „Scala”. Dzisiaj, w poniedziałek, 27 lipca, przedstawienie dla zrzeczeń po cenach zmniejszonych do połowy „Hiszpańska mucha”, krotkoczwila w 3 aktach, pełna zabawnych powikłań, która od początku do końca wywołuje huragany serdecznego śmiechu. Obsadę tej wesołej krotkoczwili tworzą najlepsze siły zespołu, a mianowicie panie: Bronowska, Brandtówna, Zielińska, panowie: Puchalski, Kubiński, Urbański, Gałęcki, Górecki i reżyser Bielecki.

## Piłka nożna

„SIMMERING” (Wiedeń) — „POGOŃ”  
2 : 2 (1 : 2).

LWÓW, 26 lipca. W drugim dniu zawodów goście zaprodukowali grę lepszą i efektywniejszą, aniżeli dnia poprzedniego. Od samego początku gra ostra i w nader żywym tempie. Początkowo przeważa „Pogoń” i mimo niebezpiecznych wypadków wiedeńczyków utrzymuje prowadzenie aż do końca pierwszej połowy. Bramki uzyskali Bac i Wacek Kuchar. W drugiej połowie przewaga „Pogoni”, lecz niewyzyskana, dopiero na 5 minut przed końcem „Simmering” uzyskuje przewagę i zdobywa wyrównującą bramkę. Bramki dla gości: Zillbauer z zamieszania po kornierze, a drugą ze strzału prawego łącznika. „Simmering” wystąpił w swym najlepszym składzie. „Pogoń” zaś bez Olearczyka i Garbienia. Sędziował p. Szargel. Widzów 3,000.

„CRACOVIA” — C. A. F. C. „VINOHRADY” 5 : 0 (4 : 0).

C. A. F. C. „VINOHRADY” — „JUTRZENKA” 3 : 0 (1 : 0).

KRAKÓW, 26 lipca. Czeska drużyna C. A. F. C. „Vinohrady” rozegrała tutaj dwa mecze, bijąc w sobotę „Jutrzenkę” 3 : 0, zaś nazajutrz przegrywając z „Cracovią” 0 : 5. Goście pokazali grę słabą i brutalną, natomiast „Cracovia” grała pięknie, wykazując powrót do dawnej formy.

ZAWODY O MISTRZOSTWO D. O. K. KRAKÓW.

3 P. STRZ. PODHAŁ. — 20 P. P. 1 : 1.

KRAKÓW, 26 lipca. W zawodach finałowych o mistrzostwo D. O. K. krakowskiego pomiędzy 3 p. strz. podhał. a 20 p. p. żadnej z drużyn nie przypadło w udziale zwycięstwo. Mimo dwukrotnego przedłużenia zawody zakończyły się nierozstrzygnięte w stosunku 1 : 1.

„HAKOAH” (Graz) — „HASMONEA” (Lwów) 1 : 1 i 4 : 2.

GORSZĄCE ZAJŚCIA NA BOISKU.

LWÓW, 26 lipca. W sobotę i niedzielę rozegrała tu zawody austriacka drużyna „Hakoah” (Graz). Pierwszego dnia gra zakończyła się nierozstrzygnięta, zaś nazajutrz goście zwyciężyli 4 : 2. Austriacy grali tak brutalnie, że oburzona publiczność żydowska chciała ich złinczować. Goście zmuszeni byli opuścić boisko pod eskortą policji. Sędziowali: pierwszego dnia p. Leman, drugiego — p. Fiszer.

A. Z. S. (Lwów) MISTRZEM KL. „B”.

LWÓW, 26 lipca. Mistrzostwo kl. „B” we Lwowie zdobył A. Z. S., bijąc w finale swego najgroźniejszego przeciwnika — „Białych” w stosunku 6 : 2 (3 : 0).

BOKSERZY ŁÓDZCY W PARYŻU.

(p) W końcu b. m. wyjeżdżają na dwumiesięczny trening do Paryża łódzcy bokserzy: Tomasz Konarzewski (mistrz Polski) i Tadeusz Kwiatkowski (wywiadowca turzędu śledczego).

## KUPON ULGOWY

„Głosu Polskiego”  
z dnia 27 lipca 1925 r.

Kupon ten daje prawo do nabycia w teatrze świetlnym „Nowości” ul. Główna Nr. 1

2-ch biletów ulgowych po 0,75 gr. we wszystkie dni bez względu na seans i miejsce.

Kupon niniejszy jest ważny tylko na dzisiejszy program „Niewolnicy w pętlach”.

## Kupon teatralny

„GŁOSU POLSKIEGO”  
ważny w dniu 27 lipca 1925 r.

Otkazanie niniejszego kuponu uprawnia do nabycia w kasie teatru biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 za krzesło od 1 do 8 rzędu  
1,50 gr. za krzesło od 9 do 15 rzędu  
1,50 gr. „ kupon do loży A lub C  
1 „ „ do loży B lub D  
na przedstawienie „Hiszpańska mucha”

w Letnim Teatrze Popularnym

w ogródku „SCALA” Cegielniana 18  
Kasa czynna od g. 12 do 3-jej pp. i od 5-jej do 10-jej wiecz.

## Słaby dzień polskiej klasy kolarskiej

### Mistrz Polski Łazarski pobity przez „Stefa”

ZAWODNICY ŁÓDZCY NIE ZDOŁALI UZYSKAĆ ZASZCZYTNYCH WYNIKÓW W CZORAJSZYCH ZAWODACH NA TORZE W HELENOWIE.

Kto w pamięci zachował przedostatnie wyścigi sprinterskie na torze w Helenowie z udziałem jeźdźców zagranicznych tej miary, co Ruett, Peter, Staudeart i Weber — przyznać musi, że ekstraklasa polska w zupełności zawiodła oczekiwania miłośników kolarstwa i dużo czasu upłynąć musi zanim gwiazdy nasze zdobędą umiejętności, posiadane przez kolarzy niemieckich, belgijskich lub francuskich.

Mimo, że rozmokły nieco każdodziennym deszczem tor i brak może kondycji poszczególnej kolarzy mogły wpłynąć na jakość rezultatów — to jednak wyniki uzyskiwane wczoraj przez czołową klasę polską na torze helenowskim (17 sekund na 200 mtr. nie były rzadkością) — w najmniejszej nawet mierze nie usprawiedliwiają nad wyraz słabych rezultatów.

Z przykrością stwierdzić należy, że szanse, (jeżeli pod uwagę weźmiemy wczorajszą formę zawodników naszych w Helenowie) w Holandji w walce o mistrzostwo świata są więcej niż minimalne.

Łazarski, mistrz Polski na rok 1925 — filar naszej drużyny — jeżeli wnioskować możemy z wczorajszej formy jego — niewiele nadziei mamy.

Znaczenie mistrza naszego przewyższa Szymczyk — stara firma polska, pewna, która, przypuszczalnie, z powodzeniem bronić będzie barw polskich. Spokój, doskonały finish jeźdźca tego sprawiły, że podobał on się znacznie więcej niż mistrz Polski i przyznać trzeba, że był on najlepszym kolarzem na wczorajszych zawodach.

Obok Szymczyka wybijał się „Stef” — jako doskonały materiał, przed którym otworem stoi świetna przyszłość. Fakt, że w konkurencji przeciw Łazarskiemu wyszedł „Stef” zwycięską ręką, świadczyć może, że klasa, jaką już młody ten kolarz prezentuje — nie jest przeciętna. Że jednak na „Stefa” liczyć nie można dowiódł bieg w konkurencji z Szymczykiem, w którym młody krakowianin, ze względu na brak rutyny i taktyki mimo nieprzeciętnego talentu, wyprzedzony został znacznie przez warszawianina.

Lange, Bartodziejski i Garley kwalifikują się raczej na stayerów, na nic godnego uwagi zdobyć się nie zdołali.

Stankiewicz wybijał się nieprzeciętną taktyką pod każdym względem ustępował Łazarskiemu, Szymczykowi i „Stefowi”.

Zawodnicy łódzcy okazali się niemiernie niedysponowani niż goście. Choć Abel, Szymdt i Zybert czasami uzyskali zwycięstwa — przyznać trzeba, że, ze względu na liczbę startujących i formę zawodników łódzkich na zawodach przedostatnich przeciw jeźdźcom zagranicznym — miejscowi kolarze zawiedli. Miller P. — obok Szymdta nadzieja nasza — był bardzo blady. — Nigdzie, mimo licznych startów, nie zajął on honorowego miejsca, pozwalając się wyprzedzić przez wszystkich kolarzy zamiejscowych. Szymdt — talent nieprzeciętny, lecz nierutynowany, jak mógł, tak bronił barwy Łodzi, zwyciężając nawet Garleya. Obok niego wybijał się Abel, który w konkurencji przeciw Bartodziejskiemu wyszedł zwycięską ręką.

## Zawody pucharowe klasy B. — W. K. S. „Hakoah” 3:0 (2:0)

W. K. S. NAJPOWAŻNIEJSZYM PRETENDENTEM DO PUHARU.

Na inauguracyjnym otwarciu pięknego boiska na Żelazówku — dał W.K.S. niezbitte dowody, że posiada on najsilniejszą drużynę w łódzkiej klasie B. Rozporządzając po zwycięstwie sobotniem nad „Hakoahem” największą ilością punktów — sięgnie on zapewne po puchar Ł.O.Z. P.N. Choć liczone się ogólnie ze zwycięstwem W.K.S.S. — to jednak przypuszczano, że „Hakoah” zademonstruje piękną grę i stawiać będzie bardzo twardy opór wojskowemu.

Przypuszczenia jednak zawiodły, biało-niebiescy bowiem wykazali w każdej niemal linii drużyny poważne luki (poza doskonałym bramkarzem), a cyfrowy rezultat porażki w małej zaledwie części świadczy o kolosalnej różnicy w poziomie gry wojskowych i „Hakoahu”.

Atak biało-niebieskich nie wykazał w ciągu zawodów ani jednego celowego poціągnięcia, poza inteligentną bowiem grą Lubochińskiego — wszyscy napastnicy „Hakoahu” marnowali każdą piłkę. Edelbaum i Wałach, poza wielką dozą lenistwa — nie dali poznać, że są na boisku.

Pomoc biało-niebieskich słaba — pracowała tylko w defenzywie.

Dzięki Szymczykowi i Stankiewiczowi stolica była lepiej reprezentowana niż Kraków, którego honoru nadewszystko obrońcą „Stef”, Łódź — była najsłabsza.

Urozmaicony program, posiadał wiele atrakcji.

Pierwszy bieg i „wielkie krajowe Derby” na 1000 mtr. poprzedzony był 9 przedbiegami.

Z I przedbiegu wyeliminowani zostali: Abel (15 sek.), Bartodziejski i Karpiński; z II — Stankiewicz (16,45 sek.), Engeli i Blau; z III — Garley (14,45 sek.), Zybert i Luster; z IV — Miller P. (15 3-5 sek.), Wiśniewski i Branner; z V — Lange (14 2-5 sek.), Szeffler i Kepler; z VI — „Stef” (13 3-5 sek.), Kermen i Beck; z VII — Szymczyk (15 1-5 sek.), Waliński i Kalbrenner; z VIII — Szymdt (15 1-5 sek.), Zerbe i Herman; z IX — Łazarski (16 sek.) i Stefański.

W „Repechage” I w sześciu serjach zwyciężyli: (w I Bartodziejski (15 1-5 sek.), Blau i Bramter; w II — Zybert (14 3-5 sek.) i Engel; w III — Szeffler (16 3-5 sek.), Karpiński i Wiśniewski, w IV — Kermen (16 1-5 sek.), Szuster i Traut; w V — Stefański (15 sek.), Waliński i Dejer; w VI — Beck (15 2-5 sek.), Zerbe i Hermen.

W międzybiegach do wielkich krajowych „Derby” zwyciężyli: (w I międzybiegu) Garley (14,45 sek.), Zybert i Stankiewicz; w II — Szymczyk (14 3-5 sek.), Abel i Szeffler; w III — Łazarski (15 2-5 sek.), Kermen i Bartodziejski; w IV — „Stef”, Stefański i Miller P.; w V — Szymdt (14 1-5 sek.), Lange i Beck. (Startujący w międzybiegach przybyli jako pierwsi w przedbiegach do „Derby”).

W repechage II do „Derby” zwyciężyli: (I seria) Zybert (14 3-5 sek.), Kermen i Stefański; w II — Lange (15 sek.), Bartodziejski i Miller; w III — Stankiewicz, Abel i Szeffler.

W ćwierćfinałach do „Derby” zwyciężyli: (I ćwierćfinał) Szymczyk i Zybert, w II — Szymdt i Garley; w III — Łazarski i Stankiewicz; w IV — „Stef” i Lange.

W półfinałach do „Derby” przybyli: Szymczyk (14 2-5 sek.) przed Szymdtem „Stef” (14 2-5 sek.) przed Łazarskim (I).

W finale pierwsze miejsce uzyskał Szymczyk, II — „Stef”, III — Łazarski (I), IV Szymdt.

„Bieg zachęty” na 1200 mtr. zwyciężył Tannue (16 1-5 sek.); za nim przybył Fischer.

W „Biegu zachęty” (9 krążek) oprzybył I Waliński (5 m. 35 1-5 sek.); za nim Zerbe i Kamiński.

Najwspanialej zapowiadający „bieg polskich gwiazd kolarskich nie został dokończony z niewiadomych przyczyn. W III przedbiegach zwyciężyli: (w I) „Stef” i Stankiewicz, w II — Łazarski i Bartodziejski; w III — Szymczyk i Garley.

W „Elite Handicapie” (na 800 mtr), w którym zwycięzca jednocześnie wygrywał dla posiadacza odpowiedniego numeru rower, Łazarski przeforsował się, dając zbyt wiele fory.

Wygrał ten bieg Szymdt w czasie 54 3-5 sek.

Dent.

## Piłka nożna zagranicą

ZWYCIESKIM SZLAKIEM URUGWAJU.

NATIONAL MONTEVIDEO — REPRESENTACJA PORTUGALJI 7 : 2.

LISBONA, 26 lipca. Dziś odbyły się tu zawody pomiędzy znakomitą drużyną urugwajską „National” a reprezentacją Portugalji. Po nadzwyczaj emocjonującej grze zwyciężyli druzgoczając goście w stosunku 7 : 2.

PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU.

WIENIEN, 26-go lipca. „Admira” — „Cricketers” 9 : 2. „Hertha” — „Strassenbahnfahrer” 4 : 0.

WIEDENCZYCY W SZWECJI.

„RAPID” (Wiedeń) — REPRESENTACJA GOETEBORGA 1 : 0.

GOETEBORG, 26 lipca. Wiedeński „Rapid” zwyciężył dziś tutaj reprezentację Goeteborga w stosunku 1 : 0.

OLIMPIADA PIĘCIU PAŃSTW.

ZWYCIEŚTWO NIEMCÓW.

WIENIEN, 26 lipca. Dziś zakończyły się tu zawody p. n. „Olimpiada pięciu państw”. Rezultaty są następujące: 1) Niemcy — 69 pkt., 2) Węgry — 65 pkt., 3) Czechosłowacja 38 i pół pkt., 4) Austria — 15 pkt., 5) Jugosławia — 7 pkt. Najlepszym wynikiem było pobicie rekordu świata w sztafecie szwedzkiej (100—200—400—800). Nowy rekord należy do węg. grów. czas 1 : 57,2.

## GIEŁDA PRACY

POTRZEBNY

czeladnik blacharski Kilińskiego 201 785-2

DO GABINETU

dentystycznego poszukuje posady dyplomowany lekarz-dentysta z dlucoletnią praktyką i z gruntowną znajomością swego dzieła. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub „Pewna Praktyka”. 525-3

PANIENKA

rosjenka poszukuje posady do dziecka. Aleje Kościuszki 69, u portiera. 5866-1

MANICURE

Cegielniana Nr. 19, front parter. 5599-1

ZDEMABILIZOWANY

żołnierz W. P. poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy (magazyniera, woźnego i t. p.). 6-kl. gimnazjum. Na bardzo dogodnych warunkach. Oferty sub „M. P. 20” do Adm. „Głosu Polskiego”. 5851-1

## Mieszkanie

kilkupokojowe z dużym salonem (ewent. może połączyć 2 pokoje) w czystym domu w śródmieściu poszukiwane. Oferty dla W. Lipińskiego, Ewangelicka 17 m. 4 846-2

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauka i wychow.

W 30 lekcjach pod gwarancją, wykluczając wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem, w Instytucie buchalteryjno-rewizyjnego. —

Niesamodzielnym instrukcje w sprawach organizacji, prowadzenia, zamknięcia i rewizji ksiąg; reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych, sporządzenia bilansów, sprawozdań podatkowych akcyjnych towarzyszy i t. p. Informacje: 6 — 8 wieczór, Piotrkowska 183. 854-1-n

Kopno i sprzedaż

pyłe zaraz sprzedam różne meble Radwańska № 17, m. 5. 69-2 k

Umieszczenia rozma.

kuszerka Pipikowa wa przyjmuje pannie Piotrkowska 152, m. 14. 21-10-d

medle na raty wszystkich stylów, gwarancja kilkoletnia, odswieżanie, zamiany. — Stolarska, Lubelska № 6, przy Napierkowskiemu. 859-1-k

Zagubione okulary. Jittauer Perla zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 852-3-z